

Paweł Warchoł *

Akademia Kujawsko-Pomorska w Bydgoszczy

<https://orcid.org/0000-0002-1935-0065>

KONFLIKT ZBROJNY A MIŁOSIERDZIE W ŚRODKACH SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

Streszczenie

Konflikt zbrojny wymusza, aby osoby w nim uczestniczące, zaangażowały się na rzecz dobra. Media zatem ukazując z jednej strony okrucieństwo wojny, prezentują również ludzi pełnych poświęcenia, ratujących życie innych. W tej walce zaangażowani są nie tylko żołnierze, ale również przywódcy państw oraz Kościół, stale podkreślający konieczność obrony ludzkiego życia i podejmowania niezbędnych działań dialogowych w celu przywrócenia utraconego pokoju. Dowodem tego są działania papieży, w tym św. Jana Pawła II, biskupów i świeckich, którzy we współpracy z mediami oraz dokonywaniem szeregu inicjatyw pokojowych i modlitewnych, skutecznie wpływali na powstrzymanie czy zapobieganie wojny. Media swoją działalnością pokazują też swoją siłę wolontariatu oraz przykłady osób, które potrafiły uruchomić pokłady ludzkiego serca w skutecznej walce ze złem. Siłę czerpali z modlitwy, dowodząc, że jest ona nadzieją w tych ciężkich czasach.

Słowa kluczowe: *wojna, konflikt zbrojny, miłosierdzie, mass media, prawda, wiara, modlitwa, odwaga, czyn*

* o. Paweł Warchoł OFMConv – wykładowca w Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy. Studiował w Łodzi i w Rzymie. Licencjat na Papieskim Wydziale Teologicznym Teresianum (1997) w Rzymie, doktoryzował się na Papieski Wydział Teologiczny św. Bonawentury „Seraphicum” (2000) w Rzymie. Habilitację zdobył w 2007 r. na UKSW w Warszawie. W 2020 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Wykłada teologię dogmatyczną, teologię duchowości, pedagogikę w Akademii Katolickiej w Warszawie i Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Łodzi. Należy do Towarzystwa Teologów Dogmatyków i Towarzystwa Mariologicznego oraz Akademii Bożego Miłosierdzia. Jest członkiem Instytutu Franciszkańskiego.

ARMED CONFLICT AND MERCY IN SOCIAL MEDIA DISCOURSE

Abstract

Armed conflict necessitates those involved to engage for the greater good. Therefore, the media, while portraying the cruelty of war, also showcase individuals full of dedication, saving the lives of others. In this struggle, not only soldiers are involved, but also state leaders and the Church, consistently emphasizing the necessity of defending human life and undertaking necessary dialogical actions to restore lost peace. Evidence of this is the actions of popes, including St. John Paul II, bishops, and laypeople who, in collaboration with the media, and through various peace and prayer initiatives, effectively influenced the cessation or prevention of war. The media, through their activities, also demonstrate the power of volunteerism and examples of individuals who were able to tap into the depths of the human heart in an effective fight against evil. They drew strength from prayer, demonstrating that it is hope in these difficult times.

Keywords: *war, armed conflict, mercy, mass media, truth, faith, prayer, courage, action*

~ • ~

Wstęp

Związek pomiędzy konfliktem zbrojnym, a miłosierdziem jest sprzeczny sam w sobie. Wojna niesie ze sobą śmierć i zniszczenie, natomiast miłosierdzie – życie, pomoc, bezinteresowną miłość okazywaną wobec cierpiących. Doświadczenie wojny uczy jednak, że w czasie jej trwania mamy do czynienia ze śmiercią i z miłosierdziem, bowiem gdy jedni zabijają, drudzy pomagają i ocalają przed nieszczęściem. Zadaniem środków masowego przekazu jest ukazanie z jednej strony tragizmu wojny, a z drugiej prezentacji gestów dobroci, aby w czasach ciemności podnieść na duchu zrozpaczonych. W niniejszym artykule chcemy ukazać teologiczno-moralny wymiar miłosierdzia obecnego w konflikcie zbrojnym i rolę środków społecznego przekazu w skutecznym przekazie tej rzeczywistości.

1. Przyczyny i konsekwencje konfliktu zbrojnego

Nikt, kto jest dojrzały nie wywołuje konfliktu zbrojnego, ani nie chce w nim uczestniczyć, gdyż niesie on ze sobą przemoc i śmierć¹. Zjawisko to, jak wyjaśnia *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, traktowane jest jako sprzeczność powstała między państwami (koalicjami państw), rozwiązywana przy wykorzystaniu sił zbrojnych, stosujących przemoc zbrojną. Z punktu widzenia

¹ *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994, s. 12; por. Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1998.

form i sposobów stosowanej przemocy zbrojnej do konfliktów zalicza się; wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, a także demonstrację sił². Często stosowane zamiennie pojęcie: „wojna”, interpretowane jest jako kontynuacja polityki środkami przemocy, której głównym przejawem jest walka zbrojna³. Zdaniem Janusza Sztumskiego „Wojny są więc zbrojnymi konfliktami, do jakich dochodzi między państwami, a nie jakimiś lokalnymi społecznościami. W starożytności dochodziło na ogół do konfliktów zbrojnych między dwoma państwami, ale – już w nowożytnych czasach – można dostrzec, że w tego rodzaju konfliktach uczestniczy coraz więcej państw, co spowodowało, że zwiększał się społeczny zasięg wojen”⁴. Z kolei interwencja zbrojna, to forma bezpośredniego użycia sił zbrojnych polegająca na zajęciu terytorium bądź jedynie ważnych strategicznie obiektów innego państwa, bez wystąpienia starć zbrojnych⁵, natomiast incydent zbrojny, to forma konfliktu zbrojnego polegającego na odosobnionym starciu niewielkiej części sił zbrojnych lub zorganizowanych i uzbrojonych grup, przygotowanego umyślnie lub wynikłego przypadkowo⁶. Innym rodzajem konfliktu zbrojnego jest także tzw. przewrót wojskowy, będący formą przemocy zbrojnej polegającej na wykorzystaniu sił zbrojnych do obalenia dotychczasowej władzy⁷. Blokada zbrojna, polega natomiast na wykorzystaniu sił zbrojnych do izolowania części lub całości terytorium przeciwnika od kontaktów ze światem zewnętrznym⁸, zaś demonstracja siły przejawia się manifestowaniem możliwości użycia sił zbrojnych lub zorganizowanych i uzbrojonych grup wobec przeciwnego państwa⁹.

Zawsze konsekwencją wszelkiego rodzaju różnych form konfliktu zbrojnego jest eliminacja praw człowieka, podporządkowanie narodu agresorowi, dewastacja materialna równająca z ziemią budynki i infrastrukturę, grabież dzieł kultury, tworzenie obozów dla jeńców wojennych i cywili. W tych dramatycznych sytuacjach ludzie muszą dbać o życie własne i bliskich oraz podejmować decyzje, których nie uczyniliby w warunkach pokojowych. Niektórzy włączają się do walki zbrojnej, broniąc ojczyzny, przypłacając niejednokrotnie życiem, kalectwem lub opuszczeniem własnego kraju. Tych rzeczy dowiadujemy się z przekazu dziennikarzy

² Hasło: *konflikt zbrojny*, w: *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2002, s. 60.

³ Hasło: *wojna*, w: *Słownik terminów...*, tamże, s. 160.

⁴ J. Sztumski, *Wojna jako zasada organizacji życia społecznego*, w: *Od sztuki wojennej do bezpieczeństwa narodowego*, Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Prof. dr hab. Jacka Pawłowskiego, Akademia Sztuki Wojennej, (red. nauk.) W. Kitler, Warszawa 2017, s. 442.

⁵ Hasło: *interwencja zbrojna*, w: *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 50.

⁶ Hasło: *incydent zbrojny*, w: *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 46.

⁷ Hasło: *przewrót wojskowy*, w: *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 116.

⁸ Hasło: *blokada zbrojna*, w: *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 19.

⁹ Hasło: *demonstracja siły*, w: *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 23.

znajdujących się na terenie konfliktu zbrojnego i relacjonujących o ogromie zła i bestialstwa agresorów wobec napadanych ludzi i ich mienia. Z drugiej strony dziennikarze ukazują odwagę i męstwo tych, którzy w tym czasie bronią się przed kulami śmierci.

Gdzie leży przyczyna tego zła? Apostoł Jakub w swoim liście zadaje bardzo ważne pytanie i udziela jednocześnie odpowiedzi: „Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych” (4, 1). Żądza władzy, której celem jest podporządkowanie innych stanowi przyczynę wspólnotowych lub międzynarodowych konfliktów zbrojnych, niosących śmierć i ludzkie nieszczęścia. Z pokusą władzy związane są pozostałe: żądza bogactw i znaczenia. Gdy człowiek im się nie przeciwstawia, wyrządza krzywdę sobie i innym, a im pełni w społeczeństwie władzę i opowiada się za wszczęciem konfliktu zbrojnego, ponosi większą odpowiedzialność przed Bogiem i historią. Tę prawidłowość zbrodniczych poczynań potwierdza postawa tych, którzy wydali rozkaz napadu na inne kraje, podbijając je i grabiąc ich mienie, aby przejąć je na własność i podporządkować sobie ludność. Wśród wielu z nich należy wymienić niemieckiego tyrana Adolfa Hitlera, francuskiego generała Napoleona Bonaparte, sowieckiego przywódcę Józefa Stalina, chińskiego komunistę Ma Tse-tunga czy króla Szwecji Karola X Gustawa niszczącego w XVII wieku Rzeczpospolitą. Wszędzie tam, gdzie do głosu dochodzą złowieszcze żądze władzy, trzeba liczyć się z jej niszczycielskimi konsekwencjami. Są one wynikiem odrzucenia przez człowieka Boga i Jego przykazań, o czym rzadko albo w ogóle nie mówi się w mediach, gdyż w centrum uwagi znajduje się ziemski wymiar egzystencji. Sprawy odnoszące się do Boga są przemilczane, gdyż walka z religią chrześcijańską wpisuje się w ogólny trend działań międzynarodowych. W serwisach informacyjnych mówi się o dostawach broni i ogólnoswiatowych naciskach, finansach i politycznych układach, ale zapomina się, że przyczyną zła jest brak autentycznego życia religijnego i stanowi pustkę w dyskusji społecznej oraz ucieczkę od spraw najistotniejszych.

Wobec panującego zła, niektórzy ludzie stawiają sobie pytania: gdzie w tym wszystkim jest Bóg? Czy Stwórca mógł pozwolić na takie rzeczy, zwłaszcza jeśli giną dzieci? Hans Jonas w książce *Idea Boga po Auschwitz* stwierdzi nawet, że w obliczu tragedii holocaustu Boski atrybut, jak wszechmoc, jest nie do zaakceptowania¹⁰. „Czy Bóg ma serce?”¹¹ – pyta z kolei Tadeusz Sławek w obliczu niezrozumiałej ludzkiej tragedii, 26 XII 2003, która w święto Bożego Narodzenia zniszczyła irańskie miasto Bam. Z powodu obecnego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego stawiane są pytania, czy Bóg nie opuścił Ukrainy? Pomocą w zrozumieniu tej prawdy jest pytanie, czy w chwili śmierci Ojciec opuścił na krzyżu swojego

¹⁰ H. Jonas, *Idea Boga po Auschwitz*, Kraków 2003, s. 42.

¹¹ T. Sławek, Czy Bóg ma serce?, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 2, s. 1.

Syna? Odpowiedź jest przecząca, gdyż Jezus dobrowolnie poszedł na śmierć, aby uratować od zagłady wiecznej dzieci Boże. Niektórzy jednak, wobec zaistniałych wojen i katastrof, tłumaczą, że nieszczęścia te są dopustem Boga, ale z Biblii wynika, że Stwórca nie wyrządza zatem zła, ani nie jest jego źródłem. Stwórca nie ma nic wspólnego z zabijaniem, gwałtem i cierpieniem. „On uśmierza wojny aż po krańce ziemi, On kruszy łuki, łamie włócznie, tarcze pali w ogniu” – czytamy w Psalmie 46, 10. Bóg natomiast stworzył człowieka rozumnym i wolnym, czyli dał mu możliwości wyboru dobra albo zła. Winą za wojnę należy obarczyć także złego i tych, którzy mu służą. Tam, gdzie jest nienawiść, kłamstwo, zabójstwa, tam jest zły, kłamca i zabójca człowieka. Bóg natomiast przyjmuje na siebie zło pochodzące z ludzkiej woli i w imię miłości do człowieka ryzykuje odrzuceniem i przyjęciem krzyża. „Pismo Święte – czytamy w encyklice *Dominum et Vivificantem* – mówi nam o Ojcu, który współczuje człowiekowi, dzieląc jego ból. Ostatecznie ten niezgłębiany i niewypowiedziany ‘ból’ Ojca zrodzi nade wszystko przedziwną ekonomię miłości odkupieńczej w Jezusie Chrystusie, ażeby poprzez *mysterium pietatis* Miłość mogła się okazać potężniejsza od grzechu w dziejach człowieka. Ażeby zwyciężył Dar”¹².

Takich rozważań brakuje w mediach. Dyskutuje się o wymiarze ziemskim, ale pomija się sferę religijną i moralną. Bez nich fałszuje się obraz rzeczywistości, gdyż człowiek – zgodnie z myślą filozoficzną i teologiczną – realizuje się w jedności cielesnej i duchowej. Promocja działalności charytatywnej i społecznej, czyli realizacja miłosierdzia odnosząca się tylko do wymiaru ziemskiego, pozostaje ograniczona i nie spełniona. Gdy sięga się do korzeni wiary dostrzega się prawdziwą moc miłowania wynikającą z Boga i najpełniejszy rozwój osoby ludzkiej. Miłość bowiem angażuje całego człowieka oraz wszystkie poziomy jego egzystencji.

Kultura miłosierdzia ukazuje religijność prostą i kompletną, której nie jest w stanie zastąpić żadna ezoteryka. Naturalny bowiem pęd do religijności, który nie wygasł w człowieku, doprowadza do oczyszczenia i uporządkowania jego wnętrza zgodnie z chrześcijańską duchowością.

2. Kościół głosiцеlem miłosierdzia i pokoju

Świadomość okrucieństw wojennych wywołanych przez agresorów przynagla dziennikarzy, aby wszelkimi sposobami dopomagali w najszybszym jej zakończeniu, aczkolwiek także w mediach istnieją zróżnicowane opinie, co do ich oceny w zależności od reprezentowanych interesów politycznych i ekonomicznych.

Ważną rolę w tej sprawie odgrywa Kościół, gdyż troska o pokój przynależy do jego misji. Wszędzie tam, gdzie toczą się działania wojenne, Kościół zapobiega

¹² Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* nr 39, w: tenże, „Dzieła zebrane”. Encykliki, t. I, Kraków 2005.

konfliktom i przystępuje do działania pokojowego, świadomy swojej misji. „Piąte przykazanie – czytamy w *Katechizmie Kościoła katolickiego* – zakazuje dobrowolnego niszczenia życia ludzkiego. Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od odwiecznego zniewolenia przez wojnę”¹³. Pokoju bowiem nie można budować na przemocy, ale na służbie i nie tylko w pojedynkę, ale wspólnymi siłami, zwłaszcza w odniesieniu do konfliktów ogarniających wiele narodów.

W historii Kościoła papieże od początku zabierali głos, krytykując działania wojenne wymierzone w niewinnych ludzi. W XX wieku w obronie pokoju stanął Pius XII, który potępił zbrojne działania Niemiec wobec Austrii i Czechosłowacji a potem wobec Polski. Było to jawne działanie szatańskie, nieliczące się ani z Bogiem, ani z człowiekiem gwałcące prawa międzynarodowe i prawa człowieka¹⁴. W tamtych czasach głos papieski nie przebił się do szerokiej opinii społecznej tak wyraźnie jak dochodzi teraz z powodu braku nowoczesnych technologii medialnych. W Rzeszy niemieckiej głos ten był na dodatek krytykowany i zagłuszany.

Wiele dobra w sprawie pokoju uczynił natomiast św. Jan Paweł II, który w obliczu konfliktów zbrojnych skutecznie wykorzystywał media, aby dotrzeć nie tylko do przywódców zwaśnionych narodów, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Jako papież od samego początku pontyfikatu starał się zaradzić zbrojnym konfliktom¹⁵. To On zapobiegł interwencji zbrojnej Sowietów w Polsce osobistą dyplomacją i modlitwą, wstawiając się do Boga jak biblijna Estera za swoim narodem, aby był ocalony, pisząc do Leonida Breżniewa precedensowy list¹⁶. Miało to związek z powstaniem w sierpniu 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz postawieniem na polskiej granicy na przełomie listopada i grudnia sowieckich dywizji gotowych do uderzenia. Przygotowana była zbrojna agresja, by zaprowadzić sowiecki „ład i porządek”. Papież – jak opisuje w swojej książce George Weigel – interweniował wówczas poprzez prof. Zbigniewa Brzezińskiego u prezydenta Ronalda Regana, który postawił Breżniewowi twarde warunki. Breżniew przestraszył się i nie doszło do interwencji¹⁷. Św. Jan Paweł II powstrzymał również konflikt między Argentyną a Wielką Brytanią, dosłownie tuż przed samą pielgrzymką do Ameryki Południowej, zapraszając wcześniej do Rzymu biskupów brytyjskich oraz argentyńskich, z którymi wspólnie odprawił

¹³ *Katechizm Kościoła katolickiego* Poznań 1994, nr 2308; Por. Sobór Watykański, *Konstytucja Gaudium et spes*, 78.

¹⁴ Por. *Pius XII wobec nazizmu 1939-1949*, opr. Ks. K. Lis SDB, Warszawa 2013.

¹⁵ *Jan Paweł II wobec konfliktu na Bałkanach. Dokumenty papieskie*, wybór i wstęp Sylwia Górzna, Kraków 2018, ss. 493.

¹⁶ Por. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 515.

¹⁷ Por. Tamże, s. 558.

Mszę świętą w intencji pokoju¹⁸. W 1991 r. napisał list do prezydentów Iraku i USA, aby zapobiec konfliktowi zbrojnemu w Zatoce Perskiej. W liście do Saddama Husajna pisał: „*Żaden problem międzynarodowy nie może być właściwie i godnie rozwiązany przy pomocy siły zbrojnej. [...] Wszyscy potrafimy sobie wyobrazić jak tragiczne konsekwencje dla tysięcy Pańskich współobywateli, dla Pana kraju i całego regionu, a może nawet dla całego świata miałby konflikt zbrojny Zatoki Perskiej. [...] Z głęboką ufnością błagam nieustannie miłosiernego Boga, aby pozwolił wszystkim stronom zaangażowanym w konflikt podjąć szczerzy i owocny dialog i dzięki niemu uniknąć katastrofy. [...] Wierzę, że także Pan, Panie Prezydencie, podejmie stosowne decyzje i odważne działania, które mogą stanowić początek drogi ku prawdziwemu pokojowi*”¹⁹. Były to słowa prośby i modlitwy, aby uniknąć wojny i ich konsekwencji. W podobnym tonie pisał też do Georg’a Busha²⁰, bowiem papieżowi zależało, aby między zwaśnionymi narodami przywrócić zgodę i pokój. Chociaż konfliktu nie uniknięto, to zabiegi Jana Pawła II przekazywane przez media, pozytywnie oddziaływały na opinię publiczną. Jego autorytet wyzwał nowe inicjatywy wśród młodzieży, chętnie włączających się w spotkania modlitewne. Gdy wybuchła wojna na Bałkanach, apelował o jej powstrzymanie, używając zabiegów dyplomatycznych i zachęcając świat do modlitwy. W 1997 r. udał się do Sarajewa, aby umocnić na duchu mieszkańców miasta i całej Bośni i Hercegowiny. Był to odważny czyn, zwłaszcza, że papież przejeżdżał przez most, na którym wcześniej wykryto podłożoną bombę²¹. W następnych latach Jan Paweł II z ubolewaniem odnosił się do działań terrorystycznych. Widmo wojny i terroryzmu powstałe po 11 września 2001 r. i urzeczywistniane w innych tragicznych faktach (zamach na stację Atocha w Madrycie, 11 III 2004 i rzeź w Biesłanie, 3 IX 2004), stawia pytania o bezpieczeństwo poszczególnych państw i każdego obywatela. Papież przypomina, że pokój jest nieodzownym elementem budowy społeczności pomiędzy społeczeństwami i religiami. Wpisuje się w działalność m. in. Mohandasa K. Ghadhi’ego i popularyzuje filozofię *non-violence* (niestosowania przemocy). Nieużywanie przemocy jest bowiem najwyższym stopniem miłosierdzia i potwierdzenia ludzkiej godności, życia i wolności.

Wyjątkową troskę o pokój papieża dostrzec można było nie tylko w corocznie pisanych orędziach na Dzień pokoju, ale w spotkaniach zorganizowanych w Asyżu, 27 X 1986 r. oraz 24 I 2002 r. z przywódcami różnych religii. Spotkania w Asyżu były wyrazem bliskości i wyrazem możliwości pokojowego rozwiązywania konfliktów zbrojnych. Warunkiem jest wspólny dialog i zainteresowanie

¹⁸ Por. Tamże.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Listy Jana Pawła II do prezydentów Iraku i USA*, „L’Osservatore Romano”, wyd. pol. 1 (1991), s. 42-43.

²⁰ Por. Tamże, s. 42.

²¹ Por. Por. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 1041-1042.

o los innych, natomiast modlitwa jego skutecznym zapewnieniem, gdyż to, co po ludzku może wydawać się niemożliwym, Bóg daje temu, kto intensywnie Go o to prosi. Papież przypomniał, że wiele tragicznych konfliktów zbrojnych zrodziło się w wyniku niesłusznego utożsamienia religii z interesami nacjonalistycznymi, politycznymi, religijnymi, ekonomicznymi czy jakiegokolwiek innej natury. „Zgromadzeni w tym miejscu, raz jeszcze stwierdzamy, rozważał, że ten, kto posługuje się religią, by szerzyć przemoc, przeczy jej najgłębszym i najbardziej autentycznym inspiracjom. A zatem wspólnoty religijne i poszczególni wyznawcy muszą stanowczo i radykalnie wyrazić swój sprzeciw wobec przemocy, wszelkiej przemocy, poczynając od tej, która kryje się pod maską religijności i posuwa się do używania przenajświętszego imienia Boga, aby znieważać człowieka. Nie ma takiego celu religijnego, który mógłby usprawiedliwić stosowanie przemocy względem drugiego”²².

Na tak zdecydowaną działalność papieża miały wpływ osobiste doświadczenia II wojny światowej, które je żywo nosił w pamięci. Wspomnienia o sześciu latach wojny pełnych przemocy, nienawiści i braku poszanowania ludzkiego życia stały się żywym pomnikiem wołania o pokój między narodami, w Europie i na świecie. Nie można o tym zapomnieć, gdyż pamięć o tych trudnych czasach musi być nieustannie obecna i przekazywana młodym pokoleniom. Także w obecnych czasach, nie można uciec od wojny, aby wybrać rozrywkę, konsumpcję i przyjemność. Wojna nie pozwala na takie podejście.

W tym kontekście nie można zapomnieć o roli dziennikarzy, jaką jest wierne przekazywali prawdy o konfliktach zbrojnych. Bez niej nie ma właściwego obrazu sytuacji i dokonania oceny. Prawda jest fundamentem działalności środków społecznego przekazu, podobnie jak jest wpisana w całe ludzkie życie. Gdy nieograniczony rezerwuuar informacji, jakim są media posługuje się *fake newsami*, przynosząc szkodę ludziom i działaniom pokojowym, zapomina się, że – ich zadaniem – jest wystrzeganie się stronniczości oraz zakaz treści sprzecznych z zasadami moralnymi i deprecjonującymi człowieka. Gdy serwisy medialne przekazują prawdę, realizują swe cele i służą dobru ludzkości. Św. Maksymilian Kolbe jest jedną z takich osób, która już w okresie przedwojennym XX wieku miała świadomość siły mediów i zdolności ich oddziaływania. Nazwany ich prekursorem, wyprzedził nawet uchwały Soboru Watykańskiego II, widząc w nich możliwość otwarcia się na cały świat, religie i kultury. Zaznaczał jednak, że „prawda jest jedna” i nie można jej zmienić. Dał temu wyraz na łamach „Rycerza Niepokalanej”, gdy w 1940 r. spod jego pióra wyszedł artykuł *Prawda*. Z tego względu Niemcy nie udzielili mu pozwolenia na druk następnego numeru czasopisma i został aresztowany, czego efektem końcowym była jego śmierć

²² Jan Paweł II, *Przemówienie Papieża po wystąpieniach przedstawicieli religii*, Asyż, 24 stycznia 2002 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 3(241)/2002. s. 19.

męczeńska. W zawartym przesłaniu pozostawionym w tym artykule można było odczytać myśl, że „niemieckie czołgi i niemieckie prawa też nie naruszają potęgi prawdy, ani jej nie zmieniają”²³. Swoim męczeństwem o. Kolbe zwrócił uwagę na cały świat, gdyż w tym niemieckim obozie zagłady, w miejscu kaźni i ludobójstwa dobrowolnie oddał swoje życie za ojca rodziny. Był ofiarą, złożoną w imię miłości bliźniego w warunkach, kiedy normalnym, ludzkim odruchem było pragnienie życia i przetrwania. Antonio Sicari napisze, że „był to gest, który umieraniu nadawał ludzkie oblicze, który sprawiał, że śmierć nie była już podporządkowana sile, ale stawiała się czymś dobrowolnym”²⁴. Duchowe zwycięstwo o. Maksymiliana stanowi też odpowiednik tradycyjnego kryterium męczeństwa, *odium fidei*, potwierdzając prawdę o niezbywalnej godności osoby ludzkiej, dlatego każdy, kto odrzuca tę prawdę, nienawidzi wiary Chrystusowej²⁵. Ten aspekt podkreślił św. Jan Paweł II, ogłaszając o. Kolbego świętym, gdyż współczesny totalitaryzm stanowi ukrytą formę *odium fidei* i redukuje osoby do poziomu rzeczy²⁶. W historii, a szczególnie w czasach wojny ludzie zapisują się heroicznością albo bestialstwem. O. Maksymilian wybrał tę pierwszą możliwość.

Chociaż nie wszyscy dostępują takiego wyniesienia wobec całego świata, jak św. Maksymilian Kolbe, to jednak wielu dziennikarzy ginie w wypadkach, gdyż rzetelnie przekazywali prawdę, szczególnie w czasie konfliktów zbrojnych. Są to dowody licznych zabójstw pracowników mediów relacjonujących tragiczną rzeczywistość. Statystyki podają, że w latach 1992 – 2006 zginęło ich aż 600! Dlatego krytyka wojny dokonywana przez dziennikarzy jest nieodzowna i potrzebna, pokazując jej zło i konsekwencje.

3. Czyny miłosierdzia

Wojna jako zaprzeczenie miłosierdzia, wyzwała w tych, którzy bronią życia i ojczyzny postawę bohaterstwa. Rodzą się jednak liczne pytania. Czy wobec ogromu zła, jakie niesie w czasie wojny miłosierdzie ma jeszcze jakiś sens? Czy ludzkie gesty mogą zmienić tak okrutną sytuację? Wojna bowiem wymusza przemoc i niesie niszczycielskie skutki, których nie można przewidzieć. Ludzie są zmuszani do zabijania, albo do obrony. Podejmuje się trudne i niebezpieczne działania, które nie zdarzają się w czasach pokoju. Bez względu jednak na przeskody, jest czymś jasnym i przekonującym, że każde okazane dobro ma sens, gdyż ratując nawet jedno życie ludzkie, czy udzielając pomocy jednej osobie,

²³ P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, Niepokalanów 2011, s. 367.

²⁴ A. Sicari, *Nowe portrety świętych*, t. I, Warszawa 2007, s. 197.

²⁵ Jan Paweł II, *Ofiara całego jego życia przypieczętowana męczeńską śmiercią za brata*, Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej Maksymiliana Kolbego, 10.10.1982 r., „L'Osservatore Romano” 9 (1982), s. 1; 3-4.

²⁶ Por. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 566.

zawsze czynimy dobrze. Gdy dziennikarze opowiadają lub opisują ludzkie czyny, ratujące życie innych, zwłaszcza dzieci, udowadniają, że człowiek jest stworzony do bycia dla innych i z innymi.

Takie świadectwa przekazuje Magdalena Hodalska w swojej monografii *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie* poświęcając ją siedmiu korespondentom wojennym pochodzącym z różnych państw, którzy zginęli w Iraku. Ich śmierć wstrząsnęła widzów i czytelników w Europie w mediach i pomagała zrozumieć konflikty zbrojne dziejące się poza granicami Starego Kontynentu. Zdobywając najświeższe wiadomości ze środka wojny stali się bohaterami narodowymi²⁷. Zdobyte przez nich *newsy* związane z ryzykiem utraty życia – tłumaczy Autorka w swej pracy – były darem składanym podczas medialnego rytuału ofiarniczego. Gotowość poświęcenia własnego życia i złożenie „daru z siebie”, nie była na pokaz, ale apelem skierowanym do całej społeczności międzynarodowej, aby pomóc zatrzymać wojnę i ukazać jej okropności²⁸. Praca wojennych reporterów jest aktem miłosierdzia, czynionym zapewne z wiarą w Boga, gdyż w sytuacjach zagrożenia życia, wierzy prawie każdy, a dzięki praca ma jeszcze większe znaczenie. Przekazując prawdę, „pragną spłacić dług wobec rannych i zabitych, wobec dzieci, które umierały na ich oczach, i matek, które prosiły: ‘Mówcie o tym ciągle, róbcie zdjęcia. Świat musi zobaczyć, co tu się dzieje’”²⁹. Na tym właśnie polega zadanie dziennikarzy. Wierzą, że *newsy*, dla którego narażają swoje życie, przyczyniając się do zakończenia konfliktu.

Usystematyzowanie pracy reporterów wojennych znajdujemy w pracy zbiorowej Kazimierza – Wolnego – Zmorzyńskiego, Jerzego Snopka, Wojciecha Furmana oraz Katarzyny Bernet pt. *Korespondent wojenny. Etyka-historia-współczesność*. Autorzy ukazują jego dawny i współczesny warsztat pracy dziennikarza, aby mógł wykonywać go w zmieniających się na wojnie sytuacjach i opowiedzieć, gdzie przebiegają granice etyki i jakie motywy winny mu przyświecać³⁰. Reporter wojenny to człowiek, który wyrusza w świat, aby opisać to, co dzieje się gdzie indziej, nie fałszując faktów i ukazać takimi, jakimi są. A ponieważ opisywanie konfliktu zbrojnego, opis zła, pożogi i odczłowieczoności przez okrucieństwo psychiki ludzkiej nie jest czymś łatwym, tym bardziej praca wymaga profesjonalizmu i odwagi³¹.

W odniesieniu do czasów współczesnych warto odwołać się do wypowiedzi Abp Światosława Jurijowycza Szewczuka, Zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła

²⁷ M. Hodalska, *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie*, Kraków 2006, s. 7-14.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ K. Wolny-Zmorzyński, J. Snopka, W. Furman, K. Bernet, *Korespondent wojenny. Etyka-historia-współczesność*, Kielce 2012.

³¹ Por. M. Dudek, *Wojciech Jagielski – misja dziennikarstwa wojennego*, „Kultura – media – teologia” 2021, nr 48, s. 83-101.

Greckokatolickiego oceniającego rozpętany przez Rosję konflikt zbrojny na Ukrainie. Pasterz mówi, że „ta wojna to czas wielkiej solidarności naszego narodu, ogromnego otwartego serca. Nikt nikogo nie pyta skąd jesteś, jakim językiem mówisz, do jakiego kościoła chodzisz, ale starają się we wszystkim pomagać i służyć sobie nawzajem. (...) Wojna to czas największej przemocy, największej bezwzględności, największej kpiny z drugiego człowieka. Zadajemy sobie pytanie: jak być miłosiernym podczas wojny, która jest czasem wielkiego okrucieństwa? Musimy okazać miłosierdzie, które Pan Bóg okazał nam. W pierwszych dniach wojny Ukraińcy spontanicznie okazywali litość zwłokom zabitych wrogów, zwracali się do ich krewnych w Rosji i chcieli pomóc, by te zwłoki mogły z Ukrainy wrócić do domu i być pochowane. Ale rosyjskie siły okupacyjne odmówiły – odmówiły miłosierdzia dla swoich. I nadal są okrutni dla naszego narodu ukraińskiego. Ale Ukraina jest tego warta! Ukraina walczy! Wierzymy, że miłosierdzie Boże pokona okrucieństwo”³². Heroicznością wykazują się najbardziej osoby bezpośrednio znajdujące się na terenie walki zbrojnej, walczące o przeżycie i broniące ojczyzny. Cenny jest dlatego każdy gest dobroci.

Walczącym Ukraińcom w sposób szczególny miłosierdzie okazywali Polacy. Pomagając setkom tysięcy osób, które uciekły ze swojej ojczyzny, by znaleźć w naszym kraju w rodzinnych domach i hotelach schronienie i w ten sposób ukazując światu wzór gościnności wypływający z serca a nie z obowiązku. W przeciwieństwie do innych narodów europejskich, które przyjmowały imigrantów w obozach przejściowych, w Polsce Ukraińcy znaleźli mieszkanie w domach, mając zagwarantowane godne warunki bytowe. W tym kontekście warto zadać pytania. Czy na taką postawę mieli wpływ św. Jan Paweł II i św. Faustyna Kowalska, apostołowie miłosierdzia, którzy słowem i czynem uczyli rodaków miłości do Boga i drugiego człowieka? Nauki o miłosierdziu głoszone przez papieża-Polaka na trwałe zapisały się w świadomości rodaków a odmawiana i transmitowana w telewizji koronka do Bożego miłosierdzia jeszcze bardziej wzmacniała otwartość ich serc. Dlatego Polacy dzieląc się tym, co posiadają wiernie realizowali bycie miłosiernymi. Nabiera to jeszcze bardziej wymiaru heroicznego, gdyż w czasie II wojny światowej ukraińscy dowódcy przy aktywnym wsparciu miejscowej ludności dokonywali mordów na Polakach, których liczba sięga około 130. 000 tysięcy!³³

Konflikty zbrojne paradoksalnie stwarzają zatem możliwość do współdzielenia indywidualnego i społecznego, lokalnego i globalnego, owocując różnorodnością inicjatyw. Miłosierdzie okazują organizacje humanitarne a relacjonujący dziennikarze wskazują komu, gdzie i w jaki sposób należy pomóc. Media pokazują

³² <https://www.gosc.pl/doc/7511451.Abp-Szewczuk-wojna-to-czas-okrucienstwa-ale-i-solidarnosci> [dostęp: 30.04.2022].

³³ Por. W. Filar, *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 5-7.

też wszystkich zaangażowanych w pomoc. Są nimi świeccy i duchowni, młodzi i starzy, którzy dają wzór posługi samarytańskiej. Pięknem miłosierdzia zapisuje się wolontariat, który zrodzony z wiary i potrzeby chwili, łączy umiejętności zawodowe i autentyczną miłość. Wolontariat ukazując skuteczność w podejmowaniu pomocy na rzecz najbardziej potrzebujących, daje wyraz bezinteresowności i altruizmu. W tym kontekście interesujący jest tekst św. Jana Pawła II, napisany przed wieloma laty, szczególnie aktualny w czasach konfliktu zbrojnego. Papież wówczas pisał: „Mass-media codziennie docierają do naszych oczu i serc, przekazując niepokojące i ponaglające wezwania milionów nieszczęsnych braci, którzy padli ofiarą różnych klęsk zarówno naturalnych, jak i zaistniałych z winy człowieka: braci, którzy głodują, którzy odnoszą rany na ciele i na duszy, braci chorych, wyłączonego, uchodźców, osamotnionych i pozbawionych wszelkiej pomocy. Wyciągają ręce ku nam, chrześcijanom, pragnącym żyć zgodnie z Ewangelią i zgodnie z wielkim i jedynym przykazaniem miłości”³⁴. Dalej pyta, wymagając uczciwej odpowiedzi: „Czyż widok tych milionów ludzkich istot, które są naszymi braćmi i siostrami, które są takimi jak my stworzeniami Bożymi, powołanymi do życia wiecznego, może nie wzbudzać w nas zamiętu i niepokoju, czy może nie poruszyć nas i nami wstrząsnąć? (...) Czyż nasze chrześcijańskie sumienie może zupełnie się nie przejmować owym cierpiącym światem? Czy jeszcze ma dla nas jakikolwiek sens przypowieść o dobrym Samarytaninie? Czy śmierć tysięcy ludzi podawana każdego dnia w serwisach informacyjnych pobudza jeszcze współczucie i solidarność, czy też pozwala przejść do codziennego porządku?”³⁵

Są to ważne pytania, zwłaszcza w obliczu nowych wojen i kryzysów, ubóstwa i nędzy, chorób i wyzysku. Zachęcają one do dobroczynności i nakazują szukać nowych przestrzeni, w których można czynić miłosierdzie. Media uwrażliwiają też opinię społeczną i pomagają otworzyć oczy na rozmiary nędzy na świecie. Te sprawy wymagają od chrześcijan żywego wyczucia Ewangelii, intensywnej więzi braterskiej, aby w jedności z Bogiem mogło kształtować się prawdziwe braterstwo i sprawiedliwość. To ono owocuje, gdy wypływa z serca i modlitwy, jest umocnione w cierpieniu i daje nadzieję na lepszą przyszłość. Wpływa na bliskich i cały świat. Miłosierdzie ukazuje, jak współczuć potrzebującym, być współuczestnikiem ich smutku, niepowodzeń i nieszczęść oraz wyeliminować udział dzieci w konfliktach zbrojnych, ograniczyć niekontrolowane migracje, zredukować do minimum nadmierne zbrojenia, zapobiec załamaniu gospodarki i stale rosnącej fali uchodźców. Miłosierdzie jest najbardziej dojrzałą formą miłości, zdolną dawać bez liczenia na cokolwiek i dawać temu, kto w społecznym odczuciu nie zasługuje na pomoc. Jeśli w tej formie miłości ludzie nie będą uczestniczyć, nie

³⁴ Jan Paweł II, *Pielęgnowujemy w sobie miłosierdzie chrześcijańskie. Orędzie na Wielki Post 1986 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 2 (1986), s. 4.

³⁵ Tamże.

uda się ani demokracja, ani życie osobiste, ani wolny rynek, a media nie zdadzą egzaminu. Oto sens kultury miłosierdzia, wyzwalającej od postaw inspirowanych ukrytym ekskluzywizmem, poczuciem wyższości, zamknięciem i zaściankownością. Wobec tragizmu konfliktów zbrojnych wszyscy są zaproszeni, aby ocierać ludzkie łzy, dodawać otuchy, wzmacniać, ocalać przed zatraceniem i bezsenssem oraz zapewniać o ostatecznym zwycięstwie dobra w całym stworzeniu. Aby wciąż tworzyć i budować dobro rodziny ludzkiej służą nasze talenty, potrzebne do służby innym. Stale też musimy wyciągać ku Stwórcy nasze ręce i prosić Go o pomoc.

4. Wojenny ekumenizm modlitwy

Od początku chrześcijaństwa wierzący modlili się o pokój, gdy wybuchały wojny. Gdy wybuchła Pierwsza Wojna Światowa, w której zmobilizowano prawie 70 mln żołnierzy i użyto broni chemicznej o masowej sile rażenia, samolotów i czołgów oraz okrętów wojennych nowej generacji, konsekwencją tak zmasowanych działań militarnych w latach 1914 – 1918 było ok. 10 mln zabitych i ok. 20 mln rannych³⁶. Jak w każdej wojnie, tak i w tej cierpienie dotknęło szczególnie. ludzi starszych, kobiety i dzieci. Jeden z korespondentów wojennych Paul Nasha zanotował takie zdanie: „Tylko zło i sam diabeł wcielony mogli wymyśleć tę wojnę... To wszystko jest niewypowiedziane, beznadziejne”³⁷. Tym działaniom przeciwstawiał się papież Benedykt XV, pisząc w 1914 r. encyklikę *Ad beatissimi* w całości poświęconą wojnie, podkreślając, że źródłem tego zła było odejście elit politycznych Europy od korzeni chrześcijańskich i budowanie nowych struktur społecznych na fundamentach ateistycznych. Inną troską papieża o przywrócenie pokoju w świecie był jego apel do walczących rządów państw o zaprzestanie działań wojennych na czas świąt Bożego Narodzenia – swoisty *treuga Dei* (rozejm Boży). Pomimo obojętności ze strony kierujących wojną, apel ten przemówił do serc walczących na liniach frontu żołnierzy różnych wyznań, którzy przerwali walkę i okazali solidarność. Wymowny jest również fakt, że Benedykt XV zwrócił się do 5 tys. pierwszokomunijnych dzieci, aby modliły się o pokój. Zanim papież – osiem dni przed pierwszymi objawieniami Matki Bożej, 5 maja 1917 r. – wydał list apostolski, w którym wezwał chrześcijan do gorącej modlitwy o pokój. Modlitwa o pokój została wysłuchana. Stało się to dokładnie w ostatnim dniu odprowadzanej przez Ojca Świętego nowenny. Niebo odpowiedziało przybyciem Maryi do Fatimy³⁸.

³⁶ Por. A. Krupa, *Wojna światowa I (1914-1918)*, w: Encyklopedia PWN w trzech tomach, Warszawa 2006, s. 615-617.

³⁷ Por. T. Tindal-Robertson, *Fatima, Kościół i trzecie tysiąclecie*, tłum. W. Łaszewski, Warszawa 1996, s. 25.

³⁸ Por. R. Allegri, *Reportaż z Fatimy*, Kraków 2003, s. 10; St. Kałdon, *Fatima. Orędzie miłości i pokoju*, Kraków 2002, s. 70-71.

W czasach współczesnych, gdy media nie podlegają wpływowi politycznym (nie we wszystkich krajach) ani interesom globalnym, skutecznie wpływają na oblicze poszczególnych osób, wspólnot i świata. Są pomocne w czasie wojny, gdyż uświadamiają tym, którzy widzą jej okropności, aby nie zapomnieć o cierpiących, wzmacniając się transmitowaną na ekranie modlitwą, osłaniającą przed złem, nieszczęściem i śmiercią.

Niewystarczająco jest opisywana jednak sytuacja religijna w Syrii i Libanie. Chociaż pomiędzy mieszkającymi w tych krajach chrześcijanami i muzułmanami były przed wojną właściwie zachowane relacje do tego stopnia, że z okazji ich świąt składali sobie życzenia i wzajemnie się odwiedzali, to wojna nie tyle je zniszczyła, ale przyniosła wszystkim biedę i głód³⁹. Pomimo wszystko Kościół w czasie wojny zachował swoje znaczenie i spieszy z pomocą wszystkim, będąc jadłodajnią, szpitalem i poradnią⁴⁰. Pomoc otrzymują nie tylko muzułmanie od chrześcijan, ale chrześcijanie od muzułmanów poprzez Czerwony Półksiężyc (islamski odpowiednik Caritasu), co wcześniej nigdy nie miało miejsca. W ten sposób wzajemna współpraca daje inspirację do postawy dialogu i otwartości na chrześcijaństwo⁴¹. Taką pomoc dla chrześcijan i muzułmanów okazuje Polska Caritas. Świadkiem i koordynatorem pomocy jest m.in. Ks. Waldemar Cisło, który opowiada, że każda muzułmanka, gdy przyjdzie z dzieckiem i prosi o lek czy o żywność, to żaden chrześcijanin jej nie odrzuci, ale dostaje to, co jest jej potrzebne⁴². Nie bez przyczyny pewien staruszek muzułmanin, powie, że rozumie, po co są potrzebni chrześcijanie w Syrii⁴³. Wojna wyzwala ideę miłosierdzia jako pomost i nadzieję na przyszłość⁴⁴. Dzięki więc kulturze miłosierdzia chrześcijanie i muzułmanie mogą pracować razem i świadczyć wobec współczesnej cywilizacji o Bożej obecności i miłosiernej Opatrzności, która czuwa nad ludzkim losem.

Wzruszające świadectwa zamieszczane są z różnych miejsc frontu wojny. Jan Sobilo, biskup pomocniczy diecezji charkowsko-zaporoskiej, wyznaje, że „w okopach na linii frontu nie ma ateistów”, gdyż „nawet jeżeli chłopak przychodzi

³⁹ *Znajdziemy wioski gdzie mieszkają sunnici z chrześcijanami czy szyici z chrześcijanami, ale nie znajdziemy wioski gdzie mieszkają sunnici z szyitami. Więc to jest potrzeba obecności, która wyraża się m.in. w pomocy humanitarnej* [https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-cywilizowany-swiat-musi-wziac-odpowiedzialnosc-za-cierpienie-niewinnych-tpct-36- [dostęp: 07.12.2016].

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ K. W. Cisło, *Dzisiejsze męczeństwo chrześcijan na Bliskim Wschodzie na przykładzie Syrii i Iraku*, w: „W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju”, red. J. Stala, M. Butrymowicz, Kraków 2022, s. 29.

⁴² Tamże.

⁴³ https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-cywilizowany-swiat-musi-wziac-odpowiedzialnosc-za-cierpienie-niewinnych-tpct-36-. [dostęp: 07.12.2016].

⁴⁴ Por. S. Emad, *Il concetto di misericordia nell'islam, Eleos: 'l'affanno della ragione'. Tra compassione e misericordia*, (red.) M. Marin, M. Mantovani, Las-Roma, 2002, s. 216-224.

niewierzący, to widząc śmierć, tę tragedię i walkę – to znika ateizm, bo pojawia się pytanie, jaki jest sens życia. Jeśli nie ma Boga, to życie nie ma żadnego sensu”⁴⁵. Pomocą służą obecni na wojnie kapelani, którzy uczą żołnierzy modlitwy „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Wierzę w Boga” i rozdają im różańce⁴⁶. Więcej, proszą o nie nawet niewierzący⁴⁷, którzy je „bardzo sobie cenią i jest to potrzeba ich serca. Myślę, że Bóg nawet przez ten gest założenia różańca na szyję już im błogosławi według zasady, kto nie jest przeciwko nam jest z nami. Ciekawe jest to, że nigdy nie wkładają różańców do kieszeni, bo mówią, że są brudne, różaniec wieszają na szyi, by krzyżyk był blisko serca. W okopach nie znajdziesz świętego obrazka byle gdzie, musi mieć specjalne miejsce. To poszanowanie sacrum, to już jest forma ich modlitwy. Przed bitwą odbywa się tzw. pomazanie poświęconym olejem, żeby Duch Święty podpowiadał, co czynić i jak się zachować, także żeby otucha i nadzieja były w sercu, żeby lęk nie opanował. Kapelan robi na czołach znak krzyża, jako umocnienie na czas bitwy i przebywania na samej linii frontu”⁴⁸. Warto dodać, że Wszech ukraińska Rada Kościołów i Organizacji Religijnych poinformowała, że w czasie wojny modlą się wspólnie chrześcijanie i Żydzi, zanosząc modlitwę o Bożą pomoc, przebywając w piwnicach i schronach na terenie całej Ukrainy słowami Psalmu 31, który zaczyna się słowami: „Panie, do Ciebie się uciekam, niech nigdy nie doznam zawodu; wybaw mnie w Twojej sprawiedliwości! Skłoń ku mnie ucho, pośpiesz, aby mnie ocalić”⁴⁹. Te świadectwa dowodzą, że wiara jest czymś niezbędnym. Bez niej ludzie nie mogą żyć, gdyż ona dodaje odwagi i mocy oraz rozświetla ciemności codzienności wojennej. Tacy ludzie, zapewne gdy przeżyją, przekażą innym piękne świadectwo wiary. Wojna zatem jednoczy chrześcijan różnych wyznań: katolików, prawosławnych, protestantów, muzułmanów, wyznawców judaizmu a nawet niewierzących. W ten sposób kształtuje się ekumenizm modlitwy odznaczający się szczególną siłą i przemawiający głośniej niż wszelkie podziały i lansowana w świecie niewiara. W cierpieniu i modlitwie ludzie ponownie odkrywają i przeżywają wspólne korzenie wiary, bowiem przeżywają, co wykracza poza standardy przyjęte w życiu ich Kościołów.

Ekumenizm w okopach wojny zrodzony w ciężkich chwilach ukazuje siłę miłosierdzia modlitwy. Dopóki bowiem żyjemy, musimy modlić się za ofiary i oprawców, czerpiąc przykład z Jezusa, który w godzinie krzyża modlił się za swoich nieprzyjaciół. Nie przez przypadek św. Paweł Apostoł napisał, że tym,

⁴⁵ <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/bp-jan-sobilo-obszerwujemy-ze-w-okopach-na-linii-frontu-nie-ma-ateistow> [dostęp: 18.04.2023].

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ <https://pl.aleteia.org/2022/10/14/bp-sobilo-o-religijnym-zyciu-na-wojnie/> [dostęp: 14.10.2022].

⁴⁹ <https://prchiz.pl/2022-03-09-ukraina-chrzescijanie-i-zydzi-modla-sie-wspolnie> [dostęp: 08.03.2022].

który zostawił pokój na krzyżu, był Chrystus. On jest Pokojem, ponieważ obalił mur wrogości, stwarzając w sobie jednego nowego człowieka (por. Ef 2, 14n) oraz pojednał nas z Bogiem. Ogłosił też pokój znajdującym się daleko, i tym, którzy są blisko (por. ww. 15-17). W ten sposób pokój służy pojednaniu z ludźmi i z Bogiem, dając synowską komunie. Bez pokoju z Bogiem nie ma pokoju z ludźmi, a pokój z ludźmi zależy od pojednania z Bogiem.

Warto dzielić się tymi świadectwami, w których widać Bożą opiekę, nawet w ciemnych dniach wojny. Miłosierdzia i łaski doświadczył w czasie okupacji niemieckiej św. Jan Paweł II, który – jak sam wyznał – w wyniku potrącenia go przez niemiecką ciężarówkę, doświadczył opieki Opatrzności Bożej, która posłużyła się znajomą Karola, widząc jego wypadek oraz niemieckim oficerem, który zatrzymując się samochodem, nakazał kobiecie przynieść jej z rowu trochę mętnej wody a widząc, że potrącony żyje, zatrzymał przejeżdżającą ciężarówkę, by zawiozła go do miejskiego szpitala⁵⁰. Wreszcie Opatrzność uratowała mu życie, unikając aresztowania przez gestapo, które organizowało łapanie na młodych mężczyzn. Wojtyła wówczas „stał za zamkniętymi drzwiami w swoim mieszkaniu w suterenie, modląc się z bijącym sercem o ratunek”⁵¹. Niemcy nie znaleźli go. Dzięki tym znakom odczytał też swoje powołanie kapłańskie. Nawet w takich tragicznych wydarzeniach, Bóg okazywał mu swoją bliskość, którą wymadlał u grobu św. Faustyny. „Obuty w drewniaki” codziennie przemierzał drogę z pobliskiego kamieniołomu do łagiewnickiego sanktuarium i powtarzał słowa: „Jezu ufam Tobie”. W tę tajemnicę wpisało się całe jego życie. Świadomy tych łask, będąc już papieżem, czerpał z nich siły i wpływał na losy świata. W 1984 r. zorganizował modlitwę z biskupami z całego świata na Placu św. Piotra w Rzymie, aby nie dopuścić do III wojny światowej. Na jej owoce nie trzeba było długo czekać. Po upadku Związku Sowieckiego, państwa w Europie środkowo-wschodniej, które były podporządkowane władzy Kremla odzyskały na nowo swą niepodległość. Papieski akt zawierzenia wypływał z prośby Maryi, ale też z osobistego doświadczenia, jakim było uratowanie mu przez Nią życia w dniu 13 V 1981 r. Po ludzku – niezrozumiale – ale po Bożemu możliwe. Boże działanie ukazało miłość nad swym wybrańcem. Przy wystrzale trzeciej kuli przez Ali Agcę, rewolwer zablokował się, co – według znawców kryminalistyki – może się zdarzyć raz na milion!

Niezapomniane są też dni odchodzenia do wieczności papieża Jana Pawła II. W tych ostatnich dniach zamilkł nawet świat, zamieniając się „w jedną stację radiowo-telewizyjną” łączącą wszystkich ludzi. Śmierć papieża nie tylko zjednoczyła ludzi, ale w transmitowanych przez media informacjach, można było usłyszeć piękne świadectwa ludzi o jego życiu i o tym, jak skutecznie oddziaływał na innych. Był to znak, który potwierdzał, że ludzie cenią sobie treści duchowe, gdyż

⁵⁰ Por. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 93-94.

⁵¹ Tamże.

pokazuje działanie Boga w konkretnym życiu. Nie zbożne teorie, ale autentyczne ludzkie doświadczenie otwiera na Boga. Świadeństwo życia rozszerza bowiem chrześcijaństwo i jest siłą przekonującą innych. Wiarygodność ta pochodzi z samej głębi ich jestestwa. Siła modlitwy wpływa na losy wojny i ludzkości. Za sprawą mass-mediów warto wracać do tych wydarzeń i uświadamiać obecność działającego w świecie Boga, który potrafi zatrzymać zbrojne armaty.

4. Odważni siłą miłosierdzia

Pokój i wojna piszą historie życia każdego człowieka. Na polu bitwy uczestniczy się jednak w czynach niepospolitych, wykazując się odwagą i męstwem. Takie możliwości oferuje wojna, otwierająca paradoksalnie drogę do chwały i nieśmiertelności. Nawet w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przetrwały świadectwa osób z racji niezwykłych ich czynów.

Z powodu wojny i kryzysu ekonomicznego będącego jej konsekwencją, pomoc udzielana potrzebującym ma wymiar szeroki, bo obejmuje całe narody. Biedy doświadczają Syria i Liban, którym należy zagwarantować żywność, środki lecznicze i sanitarne. Do wsparcia materialnego zadeklarował się Polski Rząd przekazujący kwotę 1,5 mln zł finansując protezy dla dzieci w Aleppo, z których jednak kosztuje w granicach od 400 do 1000 dolarów. Jeszcze większą kwotę 5 mln zł przekazano w następnym roku, aby zostało wyleczonych 7,2 tys. osób. Zabiegi były bardzo zróżnicowane poczynawszy od bardzo drobnych (zszycia i opatrzenia ran, wycięcia migdałków) aż po skomplikowane operacje. By móc skorzystać z pomocy należało mieć skierowanie ze szpitala na zabieg, by potem przyjść do parafii i poprosić o wsparcie. Do polskiego projektu i jego finansowania bardzo dobrze odniósł się tamtejszy Kościół. Warto nadmienić, że w kolejnych latach były udzielane kwoty pieniężne przydzielane z rezerwy premiera Rzeczypospolitej Polski i za pomocą fundacji rozdyskrebowane na miejscu, w Syrii. Dzięki temu wsparcie otrzymało ponad 20 tys. Syryjczyków. W dalszym ciągu pomoc jest potrzebna⁵².

Podobnie trudna sytuacja utrzymuje się w Libanie⁵³. Z powodu braku pieniędzy niektórzy mieszkańcy uciekli, a inni nie mogli wynająć garażu czy jakiegokolwiek dachu nad głową. Kościół postanowił zatem, że będzie dopłacał do wynajmu. Są to projekty długofalowe organizowane przez patriarchaty poszczególnych kościołów, w których istnieją zespoły charytatywne mające kontakt z ludźmi, którzy wymagają pomocy. Istotnym elementem jest też pomoc medyczna udzielana ciężko chorym. Zakupiono też stację dializ⁵⁴.

⁵² K. W. Cisło, *Dzisiejsze męczeństwo...*, s. 33-34.

⁵³ A. Bujak., *Tragedia Aleppo, koment.*, W. Cisło, Kraków 2017.

⁵⁴ Tamże.

Ks. Paweł Zięba przytacza natomiast konkretne przykłady konkretnej pomocy Kościoła w Polsce dla potrzebujących na Ukrainie. Episkopat Polski zorganizował zbiórkę ofiar pieniężnych zebrane przez Caritas Polska, które zostały przesłane do poszczególnych rodzin ukraińskich⁵⁵. Została zorganizowana akcja „Rodzina – Rodzinie”, która przyniosła pomoc dla dziesiątków tysięcy rodzin na Ukrainie w postaci bezpłatnych paczek żywnościowych, odzieży i środkami czystości do ukraińskich parafii⁵⁶. Inną pomocą było zaspokojenie potrzeb 750 osób przesiedlonych na Ukrainie z jej części wschodniej do zachodniej. Pomoc polegała na wsparciu finansowym, aby zapłacić czynsz i opłaty komunalne oraz zakupić artykuły na zimę, nie wyłączając wsparcia prawnego oraz uzyskania niezbędnej prawnej dokumentacji, rejestracji, pomocy w dostępie do świadczeń socjalnych etc. oraz wsparciu zawodowym⁵⁷. Oprócz zorganizowanej pomocy, swoje wsparcie udzielają polskie Caritas Diecezjalne, parafie oraz pojedyncze osoby. Pomoc okazało też w 2015 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ewakuując grupy ok. 200 osób polskiego pochodzenia. W tej działalności pomogło Caritas Archidiecezji Warmińskiej, która zaproponowała swój ośrodek do wsparcia osób pokrzywdzonych, z propozycją podjęcia się realizacji zadania polegającego na przeprowadzeniu pierwszego etapu adaptacji ewakuowanych w Polsce, zapewniając zakwaterowanie i całodienne wyżywienie. Nie zabrakło też przekazania podstawowych środków higieny osobistej oraz środków czystości⁵⁸. W Rybakach, w przygotowanej dla nich Sali Zabaw, dzieci w wieku od 3 do 4 lat miały zapewnioną opiekę. Dodatkowo wszyscy mogli korzystać z przestrzeni świetlicowej i wypoczynkowej, wyznaczono sale do prowadzenia zajęć językowych, nauki indywidualnej, spotkań ze specjalistami. Wszystkie osoby uczestniczące w programie realizowanym przez Caritas Warmińską były objęte opieką medyczną. Jedną z lekarek przez cały czas realizacji programu wykonywała czynności lekarskie w ramach cotygodniowych wizyt wolontariackich⁵⁹. Na uwagę zasługuje praktyczny wymiar nauczania Kościoła katolickiego realizowany w niektórych parafiach Archidiecezji Warmińskiej, polegający na tym, że rodziny

⁵⁵ Ks. P. Zięba, *Zaangażowanie Kościoła katolickiego w pomoc ofiarom konfliktów zbrojnych na przykładzie wsparcia rodzin na Ukrainie oraz ewakuowanych do Polski*, „Studia Łęckie” 2016, nr 4, s. 425. Por. *Pomóżmy Kościołowi na Wschodzie*, http://episkopat.pl/informacje_kep/6310.1_Pomo-zmy_Kosciolowi_na_Wschodzie.html [dostęp: 15.12.2015].

⁵⁶ Por. Ks. P. Zięba, *Zaangażowanie Kościoła...*, s. 426; Por. *Rodzina-rodzinie*, <http://www.akcjecaritas.com/#!/rodzina-rodzinie/c1vgn> [dostęp: 10.12.2015].

⁵⁷ Por. Tamże. Por. *Pomoc, Ukraina*, <http://www.caritas.pl/zagranica/> [dostęp: 11.01.2016].

⁵⁸ Por. Tamże. *Sprawozdanie merytoryczne za rok 2015*, w: Archiwum Caritas Archidiecezji Warmińskiej, s. 20.

⁵⁹ Por. Tamże, s. 427. Por. *Sprawozdanie końcowe z realizacji zadania publicznego pn. Pomoc osobom polskiego pochodzenia i członkom ich najbliższej rodziny, zamieszkałym na terytorium objętym konfliktem zbrojnym na Ukrainie, których życie i zdrowie jest zagrożone*, w: „Archiwum Caritas Archidiecezji Warmińskiej”, s. 4.

z Polski w ramach niedzielnego obiadu i popołudnia gościły rodziny z Ukrainy⁶⁰. W ramach pomocy wszystkim odbiorcom zapewniona została opieka asystentów adaptacyjnych, którzy pomagali przybyłym w dostosowaniu się do codziennego funkcjonowania w ośrodkach, organizacji czasu wolnego, odnajdowania właściwych sal, zajęć, spotkań, rozwiązywały pojawiające się na bieżąco problemy i trudności, pośredniczyły w kontaktach między mieszkańcami i zarządcami ośrodków, itd.⁶¹. Osoby z Ukrainy były też otoczone opieką psychologiczną. Była to zarówno pomoc indywidualna i grupowa.

Media opisując konflikt zbrojny nie zapominają wspomnieć także o tych, którzy zostali ranni. Na uwagę zasługują polscy wolontariusze, Grażyna i Kamil, którzy pojechali do Bachmutu na Ukrainę, aby nieść pomoc osobom niepełnosprawnym. W trakcie wyładowania żywności i lekarstw dla potrzebujących, ich samochód został ostrzelany przez Rosjan i zostali ranni (Grażyna straciła nogę). Tragiczne doświadczenia nie złamały jednak jej woli. Dalej pragną przybyć na to miejsce i pomagać potrzebującym⁶².

Takie czyny zdarzały się też wcześniej, ale nie były tak mocno nagłośnione. Nie brakowało jednak świadków prawdy i dobra, którzy przełamywali niszczącą siłę zła. Pomimo terroru okupanta i kary śmierci grożącej za ukrywanie Żydów, wielu Polaków w czasie II wojny światowej pospieszyło im z pomocą. Wzorem takiej postawy są wielkiej odwagi i heroizmu Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi, które ratowały dzieci żydowskie w czasie II wojny światowej. Kilkuset dzieciom udzielały schronienia, same narażając się na śmierć w czasach panującego terroru niemieckiego. Za pomoc Żydom groziły egzekucje na miejscu zdarzenia (an Ort und Stelle). Siostry utrzymywały aż 22 sierocińce, organizując kuchnie dla ubogich i w czasie okupacji wydawały kilkaset obiadów dziennie. Prowadziły tajne nauczanie i liceum pedagogiczne oraz kursy wychowawcze dla zakonnic. Znana Matka Matylda Getter nie uczyniłaby tego sama bez pomocy Sióstr. To one szły ratować dzieci na zewnątrz, aby je przyprowadzić do sierocińców⁶³. W ten sposób działania Sióstr Franciszkanek wpisują się bohaterstwo milionów Polaków walczących z okupantem niemieckim.

W czasie II wojny światowej heroicznością wykazała się Stanisława Leszczyńska, bohaterska pielęgniarka z Oświęcimia. Wobec naczelnego lekarza obozu oświęcimskiego Josefa Mengele, żądającego zabijania noworodków, powiedziała "nie", chociaż groziła jej kara śmierci. Odmowę tę ponowiła ponad 3000 razy, odbierając tyleż porodów a także starając się o żywność i podstawowe środki

⁶⁰ Tamże. Por. *Sprawozdanie merytoryczne za rok 2015*, dz. cyt., s. 20.

⁶¹ Tamże. *Sprawozdanie końcowe z realizacji zadania publicznego...*, dz. cyt., s. 5.

⁶² <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,29349827,wojna-w-ukrainie-relacja-polskich-wolontariuszy-grazyna-stracila.html> [dostęp: 12.01.2023].

⁶³ Por. A. Puścikowska, *Wojenne siostry*, Kraków 2019, s. 105-121.

medyczne dla położnic, i ich dzieci. Leszczyńska przeżyła obóz. Wraz z nią przeżyła także jej córka, synowie i 30 uratowanych przez nią niemowląt. W 1970 r. w Teatrze Wielkim w Warszawie zostało wystawione „Oratorium Oświęcimskie” w oparciu o wstrząsający dokument jej autorstwa: „Raport położnej z Oświęcimia”⁶⁴. W tym czasie spotkała się też Leszczyńska i ocalone przez nią dzieci.

Takie osoby są meteorytami rozświetlającymi mroki tej ziemi. Oto wartość miłości Boga i bliźniego, którą w swoim życiu przedkładali ponad wszystko. Ich krew jest budulcem świętości ich i narodu. Polska przeżywała dzięki tym, którzy dla ratowania bliźnich ojczyzny oddawali swoje życie: męczennikom krwi i bohaterom świętości. Świadcstwa świętych są ważne dla Kościoła w Polsce i świata, gdyż interpretują historię w świetle wiary, czyli postrzegania dziejów jako historii zbawienia. Obok znanych z imienia, Bóg ukrył w cieniu historii, niczym w zagłębieniu skalnym, rzesze innych, nieznanych bliżej, którzy cierpieniem zaświadczyli o swej wierze.

W świadectwo to wpisuje się wizyta papieża Benedykta XVI przebywającego w Auschwitz, który w swym przemówieniu, ukazując zbrodnie zła, jakie wyrządzili Niemcy wielu narodom Europy, nie zapomniał o tych, którzy stali się czytelnymi świadkami, nie przystając na współpracę z machiną zła. Myślał o św. Maksymilianie, który swoją postawą odniósł zwycięstwo nad systemem pogardy i nienawiści oraz o św. Teresie Benedykcie od Krzyża, filozof i karmelitanke, pokazującej, że jej postawa oparta na wierze i miłości cechowała się swoistym radykalizmem, posuniętym aż do obowiązku miłowania oprawców i prześladowców. Obydwoje pokazali gotowość do poświęceń, stawiając opór nienawiści. Ich serca identyfikujące się ze wszystkimi znajdującymi się w potrzebie, pokazały, co to znaczy być ich współuczestnikiem. Z tej racji papież dopowie ponadto, że „jesteśmy im wdzięczni za to, że nie podporządkowali się władzy zła i dziś są niczym światło w ciemnościach nocy. Z głębokim szacunkiem i wdzięcznością chylimy czoło przed wszystkimi, którzy podobnie jak trzej młodzieńcy, zagrożeni śmiercią w rozpalonym piecu odpowiedzieli: „Tylko Bóg nasz może nas wybawić, ale nawet gdyby nas nie wybawił, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga, ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłeś” (por. Dn 3, 17 nn)”⁶⁵. Te papieskie stwierdzenia zostały niejako ukoronowane wyłaniającą się w czasie trwania tego przemówienia tęczą, którą zręcznie ukazały stacje nadawcze. Uśmiech papieża był potwierdzeniem bliskości miłującego Boga.

Takich heroicznych odważnych osób było o wiele więcej. Wszystkie one potwierdzają, że trzeba stać się autentycznym świadkiem miłości, gdyż nawet

⁶⁴ S. Leszczyńska, *Raport położnej z Oświęcimia*, Raport powstał w 1957 r. Został opublikowany po raz pierwszy w Przeglądzie Lekarskim (nr 1/1965).

⁶⁵ Benedykt XVI, *Przemówienie w obozie zagłady w Oświęcimiu*, 28.05.2006 r., „L’Osservatore Romano”, 8 (2006).

w najcięższych sytuacjach, w jakich się znaleźli, potrafili kochać i służyć innym. Poprzez swoje życie pokazali, do jakiego stopnia można uczestniczyć w dramacie bliźnich, ratować ich własnym życiem, wspierać duchowo. Ich życie nawet w ciężkich dniach było naznaczone ufnością i nadzieją, a duchowość inspirującym bodźcem do altruizmu i daru z siebie. Są dla wszystkich – dla ludzi wierzących i niewierzących – wyzwaniem do ulepszania ludzkiego życia. Dzięki nim wielu nie odeszło od wiary lub do niej powróciło.

Konflikt zbrojny niosąc okrucieństwo, śmierć i cierpienia ludzi pokazuje, że nawet w czasie jego trwania człowiek potrafi okazać skuteczną pomoc i heroiczną postawę. Środki społecznego przekazu, ukazując ciemne oblicza wojny, nie zapominają o przestrzeni miłosierdzia wyzwalającej najrozmaitsze inicjatywy podnoszące człowieka na duchu i oferujące konkretne sposoby pomocy. Głosząc w różny sposób miłosierdzie, czyli zachęcając do wolontariatu, odpowiadają w ten sposób na prośby potrzebujących, dostrzegając ich kontakt z Sacrum i przyczyniają się do nadejścia upragnionego pokoju.

References

Bibliografia

Opracowania

- Allegri R., *Reportaż z Fatimy*, Kraków 2003.
- Benedykt XVI, *Przemówienie w obozie zagłady w Oświęcimiu*, 28.05.2006 r., „L'Osservatore Romano”, 8 (2006).
- Cesarz Z., Stadtmuller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 1998.
- Cisło W., *Cywilizowany świat musi wziąć odpowiedzialność za cierpienie niewinnych*, w: „Teologia polityczna”.
- Cisło W., *Dzisiejsze męczeństwo chrześcijan na Bliskim Wschodzie na przykładzie Syrii i Iraku*, w: „W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju”, red. J. Stala, M. Butrymowicz, Kraków 2022, s. 29.
- Dudek M., *Wojciech Jagielski – misja dziennikarstwa wojennego*, „Kultura – media – teologia”, nr 48 (2021), s. 83-101.
- Emad S., *Il concetto di misericordia nell'islam, Eleos: 'Taffanno della ragione'. Tra compassione e misericordia*, (red.) M. Marin, M. Mantovani, Las-Roma, 2002, s. 216- 224.
- Filar W., *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 5-7.
- Hodalska M., *Korespondent wojenny. Ofiarnik i ofiara we współczesnym świecie*, Kraków 2006.
- Jan Paweł II *wobec konfliktu na Bałkanach*. Dokumenty papieskie, wybór i wstęp Sylwia Górzna, Kraków 2018.

- Jan Paweł II, *Encyklika Dominum et Vivificantem*, w: tenże, „Dzieła zebrane. Encykliki”, t. I, Kraków 2005, s. 177-227.
- Jan Paweł II, *Listy Jana Pawła II do prezydentów Iraku i USA*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 1 (1991), s. 42-43.
- Jan Paweł II, *Ofiara całego jego życia przypieczętowana męczeńską śmiercią za brata*, Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej Maksymiliana Kolbego, 10.10.1982 r., „L'Osservatore Romano” 9 (1982), s. 1; 3-4.
- Jan Paweł II, *Pielegnujemy w sobie miłosierdzie chrześcijańskie*. Orędzie na Wielki Post 1986 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 2 (1986), s. 4.
- Jan Paweł II, *Przemówienie Papieża po wystąpieniach przedstawicieli religii*, Asyż, 24 stycznia 2002 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 3(241)/2002. s. 19.
- Jonas H., *Idea Boga po Auschwitz*, Kraków 2003.
- Kaldon K., *Fatima. Orędzie miłości i pokoju*, Kraków 2002.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Krupa A., *Wojna światowa I (1914-1918)*, w: „Encyklopedia PWN w trzech tomach”, Warszawa 2006, s. 615-617.
- Leszczyńska S., *Raport położnej z Oświęcimia*, „Przegląd Lekarski”, 1 (1965).
- Pius XII wobec nazizmu 1939-1949*, opr. Ks. K. Lis SDB, Warszawa 2013.
- Puścikowska A., *Wojenne siostry*, Kraków 2019.
- Sicari A., *Nowe portrety świętych*, t. I, Warszawa 2007.
- Sławek T., *Czy Bóg ma serce?*, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 2, s. 1.
- Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994.
- Sotowski P., *Opowieść o św. Maksymilianie, Niepokalanów* 2011.
- Sztumski J., *Wojna jako zasada organizacji życia społecznego*, w: „Od sztuki wojennej do bezpieczeństwa narodowego, Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Prof. dr hab. Jacka Pawłowskiego”, Akademia Sztuki Wojennej, (red. nauk.) W. Kitler, Warszawa 2017.
- Tindal-Robertson T., *Fatima, Kościół i trzecie tysiąclecie*, tłum. W. Łaszewski, Warszawa 1996.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.
- Wolny-Zmorzyński K., Snopka J., Furman W., Bernet K., *Korespondent wojenny. Etyka-historia-współczesność*, Kielce 2012.
- Zięba P., *Zaangażowanie Kościoła katolickiego w pomoc ofiarom konfliktów zbrojnych na przykładzie wsparcia rodzin na Ukrainie oraz ewakuowanych do Polski*, „Studia Elckie”, 2016, nr 4.

Netografia

- Pomóżmy Kościołowi na Wschodzie*, http://episkopat.pl/informacje_kep/6310.1_Pomo-zmy_Kosciolowi_na_Wschodzie.html [dostęp: 15.12.2015].
- Rodzina-rodzinie*, <http://www.akcjecaritas.com/#!/rodzina-rodzinie/c1vgn> [dostęp: 10.12.2015].
- Pomoc, Ukraina*, <http://www.caritas.pl/zagranica/> [dostęp: 11.01.2016].
- <https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-cywilizowany-swiat-musi-wziac-odpowiedzialnosc-za-cierpienie-niewinnych-tpct-36-> [dostęp: 7.12.2016].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Konflikt_zbrojny [dostęp: 6.12.2023].
- <http://www.idziemy.pl/spoleczenstwo/abp-szewczuk-wojna-to-czas-okrucienstwa-ale-i-solidarnosci-milosierdzia> [dostęp: 30.04.2022].
- <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/bp-jan-sobilo-obszerwujemy-ze-w-okopach-na-linii-frontu-nie-ma-atelistow> [dostęp: 18.04.2022].

<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,29349827,wojna-w-ukrainie-relacja-pol-skich-wolontariuszy-grazyna-stracila.html> [dostęp: 12.01.2023].

<https://pl.aleteia.org/2022/10/14/bp-sobilo-o-religijnym-zyciu-na-wojnie/> [dostęp: 14.10.2022].

<https://prchiz.pl/2022-03-09-ukraina-chrzescijanie-i-zydzi-modla-sie-wspolnie> [dostęp: 8.03.2022].

Sprawozdanie końcowe z realizacji zadania publicznego pn. Pomoc osobom polskiego pochodzenia i członkom ich najbliższej rodziny, zamieszkałym na terytorium objętym konfliktem zbrojnym na Ukrainie, których życie i zdrowie jest zagrożone, w: „Archiwum Caritas Archidiecezji Warmińskiej”, <https://caritasaw.pl/wp-content/uploads/2014/11/Sprawozdanie-merytoryczne-2015.pdf>, [dostęp: 14.10.2022].

Sprawozdanie merytoryczne za rok 2015, w: „Archiwum Caritas Archidiecezji Warmińskiej”, <https://caritasaw.pl/wp-content/uploads/2014/11/Sprawozdanie-merytoryczne-2015.pdf> [dostęp: 14.10.2022].